

Zima

Pomoc kotom wolnożyjącym zimą, jest ogromną szansą na ich przetrwanie. To właśnie my możemy przyczynić się do tego, że te kilka mroźnych i śnieżnych miesięcy, nie zachorują na zapalenie płuc, nie zamrzną i będą miały co jeść. Co możemy zrobić? Przysłowiowe „uchylenie okienka” w piwnicy to gest, który możemy wykonać wszyscy. Dzięki temu, w najtrudniejsze dni i noce, będą miały gdzie się schronić. Aby przeraźliwy mróz nie docierał do wnętrza pomieszczenia, możemy zabezpieczyć to np. paskami folii. Łatwymi do przejścia, a działającymi ochronnie wewnątrz. Postawmy im na podwórku domek. Taki, który ochroni je przed mrozem, wiatrem i śniegiem. Nie wiesz jak go zbudować? Skontaktuj się z fundacją lub organizacją prozwierzęcą z Twojej okolicy. Wolontariusze z pewnością Ci pomogą. Pamiętajmy też o systematycznym dokarmianiu kotów! Najlepiej suchą karmą. Ona zimą nie zamrznie. Zerkajmy też od czasu do czasu czy nie zamrzła woda. Wymieniamy ją w miarę potrzeb. Apelujemy też o to, aby przed każdym uruchomieniem silnika samochodu, sprawdzić czy pod maską nie ukrył się kot. Szukając ciepła, wchodzi też w nadkola. Zanim odpalisz auto – skontroluj wszystkie miejsca, gdzie mógłby się ukryć wolnożyjący kot.

